

Marta Michalska
Wydział Psychologii

Fajnie byłoby mieć – szczoteczkę nowej generacji.

Dzisiejszego poranka przy odbywaniu porannej toalety uświadomiłam sobie, że niesamowitą rzeczą byłoby mieć szczoteczkę nowej generacji Aqua 3000 Multi Dent, która spełniałaby wszystkie potrzeby jamy ustnej...hmm, brzmi interesująco.

Już dawno na rynku nie pojawiła się jakaś super nowość w postaci szczoteczki do zębów do użytku codziennego. Znamy szczoteczki na baterie, tzw. elektryczne, gdy po naciśnięciu odpowiedniego guziczka – szczoteczka samoistnie zaczyna kręcić się i umożliwia szybsze, dokładniejsze i przyjemniejsze mycie zębów. Są też specjalne nakładki na szczoteczkę, które gwarantują wybielenie płytki nazębnej. Ale na tym kończy się pomysł elektrycznych szczoteczek...

Szczoteczka nowej generacji powinna zawierać funkcje umożliwiające odbywanie podstawowych zabiegów dentystycznych. Specjalne nakładki wyposażone w mikroczuJNIki umożliwiłyby wykrycie ubytków nazębnych i pomogłyby dobrać użytkownikowi odpowiedni program dentystyczny. Np. borowanie czy też plombowanie. Po czym użytkownik po zastosowaniu proponowanego mu zabiegu odczuwałby ogromną radość z tego, iż po pierwsze: sam uzdrowił „chorego” zęba, a po drugie: zrobił to bez bólesnie (gdyż zastosował wcześniej znieczulenie natryskowe- na całą jamę ustną). No i oczywiście ważne jest tu stwierdzenie, iż owe zabiegi stomatologiczne byłyby o wiele bardziej przyjemniejsze, bo wiadomo, że gdy człowiek sam sobie coś wykonuje, to może całkowicie to kontrolować i jest mniej wrażliwy na różnorodne działania zewnętrzne.

Szczoteczka nowej generacji nie tylko naprawiłaby problem ubytkowy, lecz również korygowałaby zaistniałe wady zgryzu. Po nałożeniu specjalnej nakładki, która dopasowywałaby się do układu jamy ustnej – szczoteczka ułożyłaby odpowiedni program leczenia. Np. cztery dni w tygodniu, po 10 min – nakładanie nakładki, która spełniałaby swoje zadanie, np. prostowanie zębów.

Myślę, iż taka szczoteczka nowej generacji zdobyłaby ogromne zainteresowanie szczególnie wśród tych, którzy obawiają się wizyty u dentysty. Użytkownicy od razu byli by poinformowani o problemie i w krótkim czasie naprawiliby szkodę, bez specjalnego umawiania się na wizytę, płacenia za nią za każdym razem i mogliby sami kontrolować to, co się dzieje w ich jamie ustnej. Na pewno wiele ludzi uniknęło by ogromnego stresu i zaoszczędziłoby wielu nieprzyjemnych sytuacji, które niestety zdarzają się na fotelach dentystycznych. I kto wie, może wpłynęłoby to na lepszą samo-organizację (no i higienę) istot, które używałyby tej super szczoteczki nowej generacji...